

Sygn.akt III AUa 770/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka

SO del. Elżbieta Rosłoń

Protokolant: Emilia Janucik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 stycznia 2016 r. w B.

sprawy z odwołania T. R. i J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji T. R. i J. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 kwietnia 2015 r. sygn. akt III U 112/15

oddala apelacje.

SSO del. Elżbieta Rosłoń SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sygn. akt III AUa 770/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w B. Inspektorat w Z. decyzją z 12 stycznia 2015 r., wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1442, z późn. zm.) w zw. z przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027) oraz ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2013r., poz. 674 ze zm.) stwierdził, że T. R. jako osoba współpracująca z prowadzącą pozarolniczą działalność J. R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 czerwca 2014 r., z ustaleniem podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne oraz na Fundusz Pracy.

Odwołania od tej decyzji złożyli J. R. i T. R., zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewłaściwe zastosowanie. Zdaniem odwołujących, rozmiar, częstotliwość oraz wymiar ekonomiczny i organizacyjny działań T. R. na rzecz zespołu (...) świadczył o tym, że udzielał on żonie jedynie pomocy małżeńskiej narzuconej treścią art. 23 oraz art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Odwołujący wniesli o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że T. R. od 1

czerwca 2014 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą u płatnika składek (...) J. R. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z 24 kwietnia 2015 r. odwołania oddalił.

Sąd ten ustalił, że J. R. od 1 października 2011 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie oprawy muzycznej różnego rodzaju imprez okolicznościowych, w szczególności wesel przez zespół muzyczny o nazwie (...). Od 8 października 2013 r. do 31 maja 2014 r. działalność była zawieszona. W dniu 1 czerwca 2014 r., gdy J. R. była w siódmym miesiącu ciąży, nastąpiło wznowienie działalności. Od czerwca do listopada 2014 r. zespół obsługiwał około 15 imprez, średnio raz w tygodniu przeprowadzał próby trwające 4-5 godzin. Jadąc na imprezy korzystał ze środka transportu odwołującej, która także zajmowała się spakowaniem instrumentów muzycznych. W skład zespołu wchodzi D. B. (gra na akordeonie), M. D. (1) (gra na gitarze i śpiew) i M. K. (gra na saksofonie). Od 24 czerwca 2014 r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, a od 4 sierpnia 2014 r. na zasiłku macierzyńskim.

T. R. jest mężem J. R., ma skończoną średnią szkołę muzyczną, gra na trąbce, z wykształcenia jest fizykiem-informatykiem. W dniu 2 czerwca 2014 r. zawarł umowę o dzieło z Fundacją (...) w L., zgodnie z którą zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci przygotowania i przeprowadzenia autorskiego szkolenia dla studentów w województwie (...) od 2 czerwca 2014 r. do 30 czerwca 2014 r. za kwotę 2.850 zł brutto. Umowę takiej samej treści zawarł też 1 lipca 2014 r. na okres od 1 lipca 2014 r. do 30 września 2014 r. za kwotę 990 zł brutto oraz w dniu 1 grudnia 2014 r. – za kwotę 3.410 zł brutto. W dniu 1 października 2014 r. T. R. zawarł z tą samą fundacją umowę o dzieło na okres od 1 października 2014 r. do 21 października 2014 r. za wynagrodzeniem 150 zł brutto i w dniu 3 listopada 2014 r. na okres od 4 listopada 2014 r. do 17 listopada 2014 r. za kwotę 2.990 zł brutto. W dniu 23 lipca 2014 r. zawarł on również umowę ze Stowarzyszeniem (...) w B. o przeprowadzenie grupowego szkolenia z zakresu kursu komputerowego w wymiarze 48 godzin od 23 lipca 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r. za stawkę 29 zł za godzinę szkolenia. W dniu 2 lutego 2015 r. T. R. zawarł umowę zlecenia z (...) w M., w której od 2 lutego 2015 r. do 30 czerwca 2015 r. zobowiązał się do prowadzenia zespołów wokalnych dla dzieci na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum oraz przygotowania programu artystycznego i udział w zespole w koncertach organizowanych przez (...) w M. zgodnie z kalendarzem imprez w roku 2015 za wynagrodzeniem 1.340 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że od czerwca 2014 r. T. R. brał udział w występach zespołu żony. Jeździł z zespołem na wesela, na których wykonywał repertuar wymagający użycia trąbki. Kilkakrotnie zastępował też chorego członka zespołu. Poza tym, pod nieobecność będącej na zasiłku macierzyńskim żony, nadzorował prace zespołu i upewniał się czy gra podoba się gościom imprezy. Od czerwca 2014 r. do września 2014 r. rozliczał się z klientami, w tym czasie wystawił 10 faktur za wykonane przez zespół usługi.

W dniach 1 czerwca 2014 r., 1 lipca 2014 r., 1 sierpnia 2014 r. i 1 września 2014 r. T. R. zawarł umowy o dzieło z D. B. i z M. K.. Przedmiotem umów była – w przypadku D. B. „oprawa muzyczna wesela, zagranie utworów muzycznych na puzonie, instrumentach klawiszowych”, a w przypadku umowy z M. K. – „zagranie utworów muzycznych na saksofonie”. Od czerwca do listopada każdego ostatniego dnia miesiąca T. R. wypłacał D. B. i M. K. umówione wynagrodzenie i wystawiał im z tego tytułu rachunki. Występując z zespołem, odwołujący grał na trąbce, nikt oprócz niego nie gra w zespole na tym instrumencie. T. R. wziął udział w sesji pozowanej dla promocji zespołu. Jego zdjęcie, jako członka zespołu, zostało zamieszczone na stronie internetowej (<http://bailar.com.pl/>), gdzie na dzień 3 grudnia 2014 r. widniało z informacją, że jest wodzirejem, wokalistą i gra na trąbce. J. R. ustanowiła T. R. pełnomocnikiem przed urzędami, organami administracji rządowej i samorządowej oraz klientami w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy, oceniając stan faktyczny sprawy odwołał się do treści przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i wskazał, że spór w sprawie

sprowadzał się do kwestii, czy T. R. podlega ubezpieczeniu społecznemu na podstawie ww. przepisów. Zależało to od uznania, czy można uznać go za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd organu rentowego, że T. R. trzeba przypisać status osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Wskazał, że pojęcie osoby współpracującej zostało przez ustawodawcę skonstruowane na potrzeby ubezpieczeń społecznych, aby zdefiniować pewną grupę osób, dla których ubezpieczenia społeczne są obowiązkowe. Za osoby współpracujące na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające – osoby prowadzącej pozarolniczą działalność lub zleceniobiorców, jeżeli pozostają z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność lub zleceniobiorcą we wspólnym gospodarstwie domowym oraz współpracują przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące.

Sąd pierwszej instancji wskazał, na wynikające z orzecznictwa, konstytutywne cechy pojęcia współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, takie jak istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, stabilność i zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót. Natomiast incydentalna, okazjonalna, zajmująca nieznaczny czas współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności nie może prowadzić do nabycia statusu osoby współpracującej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ww. ustawy. Z kolei wspólne gospodarstwo domowe to udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, pozostawanie na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodaruje, oraz stałość, która tego typu sytuację charakteryzuje.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, m.in. przesłuchał świadków M. K., D. B. i M. M.. Z zeznań świadka D. B. wynikało, że ma on zawartą umowę zlecenia z J. R. i to ona negocjuje pracę z innymi muzykami oraz podpisuje umowy z klientami. Przed porodem odwołującej świadek przejął od niej niektóre obowiązki, np. zamiast J. R. przy użyciu jej samochodu zabierał sprzęt i pozostałych członków zespołu i zawoził na miejsce imprezy. Gdy odwołująca była już na zasłku macierzyńskim, jej mąż pojechał z zespołem na imprezę, aby skontrolować jakość pracy jego członków. D. B. przyznał, że T. R. jest muzykiem, ale nie praktykuje, gdyż nie lubi wesel. Gdy był z zespołem na imprezie zagrał dwie lub trzy piosenki. W ocenie świadka T. R. nie miał żadnych obowiązków w zespole i wszystkim zajmowała się jego żona. Na zdjęciach promujących zespół znalazł się prawdopodobnie w celach marketingowych. Z zeznań świadka M. D. (1) wynikało, że również jest członkiem zespołu (...), ale nie ma z nią podpisanej umowy, gdyż w zespole gra grzecznościowo – celem pozyskania formy scenicznej i poprawy głosu. Podał, zespół grał około 15 imprez w sezonie, ale T. R. był na dwóch lub trzech weselach – żeby skontrolować zespół, zagrał wówczas 3 lub 4 piosenki. Zdaniem świadka mąż odwołującej nie miał żadnych obowiązków w zespole. Gdy J. R. szła na zasilek macierzyński, to D. B. zajął się sprzętem i rozliczał się z klientami. Świadek ocenił, że trąbka nie jest instrumentem koniecznym dla istnienia zespołu. Z zeznań świadka M. K. wynika, że J. R. skontaktowała się z nim telefonicznie proponując mu współpracę. Podczas jego przesłuchania nie brał udziału T. R., gdyż zespół prowadzi odwołująca. W skład zespołu w czerwcu 2014 r. wchodził świadek, siostra J. K., M. D. (2) i D. B.. Próby zespołu odbywają się raz w tygodniu przed rozpoczęciem sezonu i trwają po 4-5 godzin. D. B. prowadzi wesela, wozi zespół na miejsce imprezy i pod nieobecność odwołującej wypłaca świadkowi wynagrodzenie. T. R. nie jest członkiem zespołu. Świadek nie miał wiedzy dlaczego odwołujący znalazł się na zdjęciu promującym zespół. Podał, że odwołujący z zespołem na weselu był w czerwcu 2014 r., a drugi raz w środku sezonu – żeby sprawdzić poziom zespołu z nową wokalistką. Wyjaśnił, że zespół miał specjalne próby przed porodem odwołującej, która przygotowywała zespół i mówiła, co mają grać na weselach. T. R. nie mógł uczestniczyć w próbach i nie mógł grać na weselach, zagrał jedynie 2-3 piosenki i obserwował zespół. Świadek ocenił, że zespół (...) nie współpracował z jej mężem. Podkreślił, że jego warunki w umowie określała odwołująca, ona też dobierała pozostałych członków zespołu. Z kolei świadek z zeznań świadka M. M. wynikało, że odwołujący mieszkają u niej w domu. T. R. pracuje jako wolontariusz, jest regionalnym koordynatorem projektu i zarabia około 3.000 zł - 4.000 zł. Zajmuje się też fundacją rozwoju talentu i pomaga jej i jej mężowi w gospodarstwie, gdyż hodują 50 krów mlecznych i nie zatrudniają nikogo do pomocy. Świadek podała, że odwołująca zajmuje się sprawami zespołu i jest

bardzo zorganizowana. Zeznała też, że to J. R. zdobywa pracowników, przesłuchuje ich i podpisuje z nimi umowy. Jej żięć natomiast nie gra w zespole i nie bierze udziału w jego próbach.

Zeznania świadków Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne jedynie w części, w której świadkowie określali swoje role w zespole (...) lub – w przypadku M. M. – okoliczność posiadania przez rodziców odwołującej gospodarstwa rolnego. W pozostałym zakresie zeznania świadków w ocenie Sądu nie wytrzymały konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, w szczególności z treścią wyjaśnień złożonych przed ZUS przez samych odwołujących oraz ich zeznań, złożonych w charakterze stron w postępowaniu sądowym.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w postępowaniu przed ZUS w sprawie dotyczącej prawidłowego wykorzystywania zwolnień lekarskich przez J. R., złożyła ona pismo (z 16 października 2014 r.), które było sprzeczne z zeznaniami przesłuchanych w tej sprawie świadków oraz obecnymi twierdzeniami odwołujących. Podała m.in., że od czerwca do końca września 2014 r. jej zespół grał na 9 weselach, na których pracowali dwaj zatrudnieni pracownicy i mąż (mąż wystawiał i podpisywał faktury po weselu). Powyższe pozostawało w sprzeczności z zeznaniami świadków, którzy wskazywali, że to D. B. rozliczał się z klientami, zaś T. R. nie miał żadnych obowiązków w zespole. Zeznaniami tym przeczył również materiał dowodowy w postaci 10 faktur, które T. R. wystawił rozliczając się z klientami po zakończeniu imprezy.

Sąd Okręgowy uznał również za nieprawdziwe i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zeznania M. K., że to od D. B. dostawał on wypłatę pod nieobecność wnioskodawczyni, oraz zeznania D. B., iż to odwołująca zawarła z nim umowę. Sam T. R. zaprzeczył powyższym zeznaniom świadków, stwierdzając, że w okresie tym podpisał „kilka” umów z pracownikami. Jednocześnie J. R. twierdziła, że to D. B. rozliczał się z parami na koniec imprezy i z pracownikami. Mając do dyspozycji tak różnej treści dowody, Sąd Okręgowy za najbardziej wiarygodne uznał dowody z dokumentów.

Wątpliwości Sądu Okręgowego budziły także zeznania świadków o braku szerszego uczestnictwa T. R. w wykonywaniu przez zespół utworów muzycznych w czasie imprez. Świadkowie przyznali, że odwołujący był na kilku weselach, na których zagrał kilka piosenek i utrzymywali, że jego rola polegała na kontrolowaniu jakości pracy członków zespołu. Jednocześnie T. R. twierdził, że kilka razy zastąpił chorego członka zespołu. Przed ZUS w piśmie z 24 grudnia 2014 r. stwierdził, że gra sporadycznie, najczęściej w zastępstwie. W ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji nieobecności jednego z czterech członków zespołu, rola zastępującego go w pracy odwołującego nie mogła sprowadzać się tylko do kilku piosenek. Wówczas oprawa muzyczna uroczystości byłaby znacznie mniej atrakcyjna, co pomniejszałoby dobrą markę zespołu, czego bez wątpienia odwołujący chcieli uniknąć. Nadto, utwory, które zespół gra z użyciem trąbki, mogły być wykonywane tylko przy udziale T. R., gdyż jest on jedynym muzykiem w zespole grającym na tym instrumencie.

Świadek M. K. podkreślał możliwość funkcjonowania zespołu bez trąbki odwołującego i jego ograniczonych możliwościach muzycznych. Świadkowie, zwłaszcza M. M., podnosili także, że T. R. ma własną pracę zawodową, poza tym pomaga w gospodarstwie i nie ma czasu na pracę w zespole. Takim z kolei faktem przeczyła w ocenie Sądu praca odwołującego w Gminnym Ośrodku (...) w M., którą odwołujący rozpoczął dopiero w lutym 2015 r., po wydaniu przez ZUS zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy nie podzielił też twierdzeń świadka T. K., że T. R. ma ograniczone możliwości muzyczne. Odmienne wnioski wypływały zdaniem Sądu z faktu zatrudnienia odwołującego w (...) w M. celem szkolenia wokalnego dzieci oraz przygotowania występów na dni M.. Jak wynika z akt sprawy, T. R., jeszcze przed pójściem J. R. na zasiłek macierzyński zawierał w jej imieniu umowy z klientami o wykonanie usługi oprawy muzycznej przez zespół żony. W dniu 23 sierpnia 2013 r. zawarł taką umowę z P. B. na usługę z 26 lipca 2014 r. W świetle tego niewiarygodnie brzmiały zeznania świadka D. B., że kontrakty i umowy z klientami podpisuje odwołująca. Skoro umowy takie podpisywał T. R., nawet wówczas, gdy odwołująca nie była w ciąży, Sąd nie dał wiary twierdzeniom, że odwołująca zajęła się tym wtedy, gdy korzystała z zasiłku chorobowego lub macierzyńskiego, czemu zresztą sama stanowczo zaprzeczyła w sprawie ZUS nr (...).

Kolejną okolicznością, która zdaniem Sądu Okręgowego przeczyła twierdzeniom odwołujących o braku współpracy T. R. w prowadzeniu zespołu muzycznego przez jego żonę było również zamieszczenie jego zdjęcia na stronie internetowej zespołu, wymienienie jego osoby jako wokalisty i wodzireja zespołu oraz muzyka grającego na trąbce. Sąd uznał za nieprawdziwe twierdzenia odwołującego, że miało to służyć jedynie promocji zespołu. Odwołał się przy tym do twierdzeń J. R., zawartych w piśmie do ZUS z 16 października 2014 r., w którym wskazała, że ze względu na ciężę wszystkie obowiązki przejął jej mąż T. R., który pomagał i nadal pomaga jej w prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd uznał, że zeznania odwołującej odnośnie wkładu jej męża w działalność gospodarczą zmieniają się w zależności od celu, jakiemu mają służyć. W sprawie o właściwe wykorzystywanie zasiłku chorobowego wskazywała na T. R. jako tego, który przejął jej wszystkie obowiązki w zespole, przez co ona mogła wykorzystywać zasiłek zgodnie z jego celem. W sprawie niniejszej, w której chodzi o obciążenie odwołującej składkami na ubezpieczenie społeczne T. R., twierdziła, że obowiązki w zespole scedowała na innego członka zespołu, tj. D. B..

Sąd Okręgowy podkreślił, że teza o konieczności odpowiedniego ciężaru gatunkowego czynności osoby współpracującej wskazuje na konieczność istnienia pewnych proporcji w wykonywaniu takich czynności przez osoby współpracujące w prowadzeniu działalności gospodarczej przez inny podmiot. Gdy J. R. przebywała na zasiłku chorobowym, a następnie macierzyńskim, T. R. wykonywał większość – czy nawet wszystkie – związane z prowadzeniem zespołu czynności. Bez jego działań wznowienie działalności gospodarczej J. R. w czerwcu 2014 r. byłoby organizacyjnie bardzo trudne. Skoro odwołująca po trzech tygodniach od podjęcia działalności stała się niezdolna do pracy, prowadzony przez nią zespół muzyczny funkcjonował dzięki staraniom jej męża, który oprócz własnej – wykonywanej na podstawie umów o dzieło pracy zawodowej, dbał o skład osobowy zespołu, wypłacał jego członkom wynagrodzenia, rozliczał się z klientami i podpisywał z nimi umowy, w razie potrzeby – zastępował członka zespołu w występach i grał z zespołem utwory, w których konieczne było użycie trąbki. W istocie to on, a nie odwołująca, od czerwca 2014 r., prowadził zespół muzyczny żony, co przemawia za uznaniem go za osobę współpracującą w prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym poglądu odwołującego, że świadczył pomoc żonie w ramach przewidzianej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym pomocy małżeńskiej. Sąd Okręgowy uznał, że współpraca odwołującego była stała, stabilna i zorganizowana, wykonywana w znacznej częstotliwości i zajmująca znaczną ilość czasu. Ponieważ niemożliwie było wykonywanie przez odwołującą czynności potrzebnych do prowadzenia działalności, to na odwołującym jako małżonku spoczywały starania o istnienie i dochodowe funkcjonowanie działalności żony i wymuszało na nim konieczność stałego zajęcia się sprawami zespołu, w szczególności czynnościami polegającymi na kontakcie z klientami. Było to możliwe z uwagi na fakt, że odwołujący własną pracę zawodową wykonywał na mocy umów o dzieło, co dawało mu dużą swobodę w planowaniu czasu wykonania składających się na nią czynności. Czynności odwołującego miały zatem zasadnicze znaczenie dla istnienia, rozwoju i działania firmy (...). Prace jego Sąd Okręgowy porównał do stałego, zorganizowanego, stabilnego zatrudnienia w pełnym lub przynajmniej znacznym wymiarze czasu. Ponadto, samo ustanowienie T. R. pełnomocnikiem J. R. nie wpłynęło na jego, wynikający z całokształtu okoliczności, status osoby współpracującej. Pełnomocnik może być osobą współpracującą w znaczeniu art. 8 ust.11 ww. ustawy, a osoba współpracująca nie musi być pełnomocnikiem przedsiębiorcy.

Z tych przyczyn, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że od 1 czerwca 2014 r. odwołujący T. R. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne ZUS prawidłowo ustalił na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2008.164.1027 j.t.), zgodnie z którym stanowi ją zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 75% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku. Natomiast zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U.2015.149 j.t.) płatnik składek zobowiązany jest opłacić składki na Fundusz Pracy, ustalane od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia rocznej podstawy wymiaru tych składek do kwoty 30-krotności prognozowanego

przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy. Składkę opłaca się w wysokości 2,45% podstawy wymiaru.

Sąd Okręgowy ocenił, że ustalone przez ZUS, zgodnie z powyższymi przepisami kwoty składek na ubezpieczenie społeczne T. R. odpowiadają prawu.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania od zaskarżonej decyzji.

Apelację od wyroku wnieśli odwołujący. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucili:

- naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., poprzez oddalenie odwołania w sytuacji, gdy dowody w postaci zeznań świadków oraz stron stanowiły dostateczną podstawę do jego uwzględnienia,

- naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków D. B., M. D. (1), M. K. oraz M. M. pomimo że osoby te składały depozycje w sposób spontaniczny, swobodny, spójny, konsekwentny i logiczny, a treść ich zeznań korespondowała wzajemnie i uzupełniała się,

- naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny treści pisma odwołującej z 16 października 2014 r., co skutkowało dojściem przez Sąd do błędnego przekonania, że T. R. jest osobą współpracującą w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pomimo, iż wyjaśnienia te zostały złożone do sprawy dotyczącej prawidłowego wykorzystania zwolnień lekarskich przez J. R. i odnosiły się tylko do okresu w którym odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim, a nie całego okresu po podjęciu działalności gospodarczej,

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędna wykładnię i przyjęcie, że T. R. od 1 czerwca 2014 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, bowiem rodzaj, rozmiar, częstotliwość oraz wymiar ekonomiczny i organizacyjny działań odwołującego na rzecz (...) J. R. nie pozwala na przyjęcie, że jest on osobą współpracującą w prowadzeniu pozarolniczej działalności, natomiast jego działania wynikały ze zwykłej pomocy małżeńskiej narzuconej treścią art. 23 oraz art. 27 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie, że T. R. od 1 czerwca 2014 r. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...) J. R. oraz o zasądzenie od organu rentowego nie rzecz odwołujących kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ocena podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej. Mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty te nie są trafne.

W szczególności niezasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią, sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności, Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego,

doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Powyższym obowiązkom Sąd Okręgowy sprostał, wskazując i szczegółowo wyjaśniając w sporządzonym uzasadnieniu, na jakich dowodach się oparł i dlaczego. Nie sposób podzielić zarzutu, iż ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób dowolny. Sąd ten wyjaśnił, iż odmowa wiarygodności zeznaniom świadków D. B., M. D. (1), M. K. oraz M. M. wynikała z tego, że były one sprzeczne z materiałem dowodowym w postaci dokumentów oraz z wyjaśnieniami składanymi przez odwołującą w sprawie prowadzonej przez ZUS, dotyczącej prawidłowości wykorzystywania przez nią zwolnień lekarskich. Sąd Apelacyjny podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Przepis ten w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego. Skoro zaś w świetle zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego odwołania nie były zasadne - to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. - poprzez ich oddalenie. Naruszenie zarzucanego przepisu mogłoby zatem nastąpić w sytuacji, w której Sąd oddaliłby odwołania uznając jednocześnie, że zasługują one na uwzględnienie. Sytuacja taka nie ma miejsca w niniejszej sprawie, ponieważ Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia odwołań i prawidłowo je oddalił.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy T. R. w okresie od 1 czerwca 2014 r. współpracował z prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą żoną – J. R., w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) i z tego tytułu podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom zawartym w apelacji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie uznał, że T. R. podlega w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca. Sąd Okręgowy właściwie zastosował w tym zakresie przepisy prawa materialnego, tj. przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w tym art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 11 tej ustawy. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Zgodnie z przepisami art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10 (art. 11 ust. 2).

W myśl art. 8 ust. 11 powołanej ustawy, za osobę współpracującą uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. W myśl art. 14 ust. 1 pkt 5 ustawy, osoby współpracujące obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności do dnia zakończenia tej współpracy.

Z treści powołanych przepisów wynika wprost, iż obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, poza osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą, podlegają także osoby z nimi współpracujące, przy czym dla uznania danej osoby za osobę współpracującą konieczne jest, aby należała ona do kręgu osób wymienionych enumeratywnie w cytowanym przepisie oraz aby pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z przedsiębiorcą i faktycznie współpracowała z nim przy prowadzeniu tej działalności. Podkreślenia wymaga, że ustawodawca wiąże powstanie stosunku ubezpieczenia społecznego nie z samym zamiarem współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, lecz z rzeczywistym jej wykonywaniem.

Poza sporem pozostaje, iż T. R. jest mężem osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą – J. R., nie budzi także wątpliwości okoliczność pozostawania małżonków we wspólnym gospodarstwie domowym. Istota niniejszej

sprawy sprowadzała się zatem do ustalenia, czy wnioskodawca faktycznie współpracował z żoną przy prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej.

Sąd Najwyższy wskazał, że współpracujący musi mieć istotny wpływ na działalność gospodarczą. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Podkreślił, że z terminem współpraca wiąże się cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Ponadto, w wyroku z 20 maja 2008 r. sygn. akt II UK 286/07 (OSNP 2009/17-18/241) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż całokształt materiału dowodowego sprawy pozwala przyjąć, że T. R. był osobą współpracującą w spornym okresie z żoną przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Powodem nawiązania współpracy między J. i T. R. była konieczność pomocy odwołującej w prowadzeniu zespołu muzycznego w okresie, w którym przebywała ona na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą od 24 czerwca 2014 r. oraz na zasiłku macierzyńskim od 4 sierpnia 2014 r. Działalność T. R. na rzecz zespołu (...) w tym okresie miała istotne znaczenie, bowiem bez jego pomocy żona nie mogłaby samodzielnie prowadzić zespołu. Niewątpliwie też czynności podejmowane przez odwołującego były zorganizowane i miały bezpośredni związek z działalnością gospodarczą żony. T. R. brał udział w występach zespołu (...) jako wodzirej, wykonywał repertuar wymagający gry na trąbce, nadzorował pracę zespołu, po weselach rozliczał się z klientami, zawierał umowy z członkami zespołu, wziął udział w sesji zdjęciowej w celach promocyjnych zespołu.

Jak wynika z materiału dowodowego sprawy, w okresie od czerwca do września 2014 r. odwołujący zawierał comiesięczne umowy o dzieło z członkami zespołu (...) oraz podpisywał na koniec każdego miesiąca rachunki za wykonaną przez nich pracę (teczka ZUS). Wystawiał również w tym okresie faktury klientom zespołu, zaś z rozliczeń ksiąg przychodów i rozchodów wynika, że działalność w spornym okresie przynosiła istotne dochody – w czerwcu 2014 r. dochód wyniósł 6.995,41 zł, w lipcu 2014 r. – 11.136,86 zł, w sierpniu 2014 r. – 3.934,54 zł, we wrześniu 2014 r. – 6.253,35 zł (teczka ZUS). Odwołujący nie przedstawili dowodów z dokumentów w postaci umów, które potwierdziłyby zeznania świadków, iż to odwołująca w całym spornym okresie zawierała umowy z klientami, natomiast zeznania świadków okazały się niewiarygodne w zakresie, w jakim świadkowie wskazywali, iż w spornym okresie to J. R. zawierała umowy z członkami zespołu oraz że obowiązek rozliczeń z klientami przejął D. B. i to on wypłacał M. K. wynagrodzenie (faktury wystawiane klientom oraz rachunki za wykonaną pracę przez M. K. i D. B. podpisywał T. R.). T. R., występując w imieniu żony, działał na podstawie wystawionego przez nią 31 października 2011 r. pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed wszelkimi urzędami, organami administracji rządowej i samorządowej oraz klientami w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (teczka ZUS).

Należy zatem uznać, iż wbrew zeznaniom świadków, w spornym okresie od 1 czerwca 2014 r. to T. R. przejął wszystkie główne obowiązki związane z organizacją pracy zespołu i nie były to, jak twierdzą apelujący, jedynie czynności formalno - techniczne.

Odnosnie zaś kwestii występów odwołującego jako członka zespołu – wodzireja i grającego na trąbce, to słusznie Sąd pierwszej instancji za niewiarygodne uznał zeznania świadków, iż w sezonie 2014 r. T. R. wystąpił z zespołem jedynie na dwóch imprezach, grając 2 - 3 piosenki. Powyższemu zaprzecza informacja zawarta na stronie internetowej zespołu, w której odwołujący wymieniony był jako jeden z pięciu jego członków (wodzirej, wokalista i trąbka). Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż T. R. posiada kwalifikacje do pracy jako członek zespołu muzycznego, ukończył bowiem średnią szkołę muzyczną i gra na trąbce, został też zatrudniony w (...) w M. do przeprowadzania zajęć muzycznych, co przeczy zeznaniom świadków o nieprzydatności odwołującego do pracy w zespole. Nadto, odwołująca

w piśmie wyjaśniającym skierowanym do ZUS z 16 października 2014 r. wskazała, że jej mąż w okresie od 1 czerwca 2014 r. do 30 września 2014 r. pracował na 9 weselach, w tym wystawiał i podpisywał faktury po weselach. J. R. wskazała również w tym piśmie wprost, że mąż w okresie jej niezdolności do pracy przejął wszystkie jej obowiązki związane z prowadzoną działalnością i to on pomagał oraz nadal pomaga (na datę 13 października 2014 r.) w prowadzeniu jej działalności. Niesłuszne są twierdzenia apelacji, że wyjaśnienia te dotyczyły jedynie okresu, w którym J. R. przebywała na zwolnieniu lekarskim, w piśmie tym wyjaśniła ona bowiem, że mąż nadal jej pomaga (październik 2013 r.). Wyjaśnieniom tym odwołująca zaprzeczała zeznając w sprawie niniejszej, że jej mąż nie miał żadnych stałych obowiązków w zespole, na weselach pojawiał się jedynie w celu skontrolowania kolegów z zespołu, a na zdjęciach znalazł się w celach promocyjnych. Słusznie jednak Sąd Okręgowy nie dał wiary tym zeznaniom, a także zeznaniom świadków bowiem nie znajdowały one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w postaci dokumentów, a wręcz pozostawały z nim w sprzeczności. Również zeznania T. R. nie zasługują na wiarę. Wskazywał on, że nie współpracuje z żoną przy prowadzeniu zespołu, jedynie w czerwcu 2014 r. kontrolnie pojechał z zespołem na wesele, a także kilka razy zastąpił chorującego członka zespołu. Twierdzenia dotyczące takiego zastępstwa nie znalazły odzwierciedlenia w zeznaniach pozostałych członków zespołu. Podkreślić również należy, że z tytułu pomocy żonie odwołujący nie uzyskał żadnego wynagrodzenia, co uzasadnia przypuszczenie, że uczestniczył on w zyskach uzyskiwanych z działalności zespołu. W literaturze przedmiotu wyrażany jest pogląd, iż w sformułowaniu o współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej należy upatrywać nie tylko pracy na rzecz tego przedsięwzięcia, ale także współdziałania w prowadzeniu tej działalności, włączając nawet w ten udział „zysk” (por. Z. Myszka: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994, II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelacji, iż pomoc odwołującego przy prowadzeniu działalności żony miała jedynie charakter pomocy małżeńskiej, wynikającej z art. 23 i 27 k.r.o. Ustawodawca umożliwiający podleganie ubezpieczeniu przez osobę współpracującą musiał być świadom tego, iż nie będzie do końca rzeczą uchwytłą ustalenie jakie i ile czynności, czy ile czasu dziennie małżonek (osoba współpracująca) musi poświęcić na sprawy firmy, aby można go za taką uznać. Trzeba przy tym pamiętać, iż w przypadku małżonków nie zawsze nawet da się oddzielić czynności związane z prowadzeniem firmy od czynności związanych z założoną rodziną i obowiązkiem dbania o jej szerokie rozumiane dobro (art. 23, 27 k.r.o.) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 stycznia 2014 r., sygn. III AUa 763/13). Zdaniem Sądu, czynności podejmowane przez odwołującego spełniają cechy, jakimi powinna charakteryzować się pomoc małżonka, aby można było ją uznać za współpracę przy prowadzeniu działalności – były to bowiem czynności zorganizowane, o istotnym znaczeniu dla działalności, wykonywane w sposób stały i ciągły. Bez znaczenia pozostaje zatem okoliczność, iż odwołujący wypełniał również w ten sposób rodzinny obowiązek pomocy żonie i dbania o dobro rodziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało zatem podzielić ocenę Sądu pierwszej instancji, iż T. R. spełnił konstytutywne cechy współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z art. 8 ust 11 ustawy systemowej, zatem zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 tej ustawy, podlega od 1 czerwca 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowy i wypadkowemu.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO del. Elżbieta Rosłoń SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka